

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przy udziale (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w Ł. oraz Gminy Ł. – Prezydenta Miasta Ł. o zasiedzenie, oddalił wniosek i zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Gminy Ł. – Prezydenta Miasta Ł. kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Nieruchomość przy ul. (...) w Ł. stanowiąca działkę nr (...) o powierzchni 2.562 m², objęta KW nr (...) stanowi własność (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Spółka nabyła powyższą nieruchomość na mocy umowy sprzedaży z dnia 26 kwietnia 2018 roku od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Na nieruchomości znajduje się między innymi budynek biurowy oraz kilka mniejszych jednokondygnacyjnych budynków niemieszkalnych. Z tytułu biurowca na nieruchomości nr 322/2 znajduje się parking. Wjazd na parking jest zagrodzony szlabanem.

Z nieruchomością stanowiącą działkę nr (...) sąsiaduje od strony ul. (...) nieruchomość będąca własnością Gminy stanowiąca działkę nr (...), objęta aktualnie KW nr (...) o powierzchni 2.171 m². W księdze wieczystej cała nieruchomość figuruje jako drogowa.

Cześć powyższej nieruchomości o powierzchni 829 m² stanowi parking przed budynkiem biurowca oraz pas zieleni przylegający do chodnika przy ul. (...). Parking jest nieogrodzony i powszechnie dostępny. Zazwyczaj, codziennie parkują na nim wynajmujący lokale biurowe w budynku na działce (...) oraz ich klienci.

Budynek biurowy na działce nr (...) wzniesiony został w 1950 roku przez Przedsiębiorstwo Państwowe Biuro Studiów i (...) w Ł. (dalej P. B.) z środków przedsiębiorstwa. Nieruchomość stanowiła wówczas własność Skarbu Państwa, podobnie jak też nieruchomość przed budynkiem – działka nr (...), na której zbudowane zostały schody wejściowe do biurowca. Budynek stanowił siedzibę przedsiębiorstwa i był przez przedsiębiorstwo zarządzany. Bezpośrednio przed budynkiem urządzono parking, posadzono drzewa na pasie zieleni oddzielającym go od chodnika przy ul. (...).

Prace powyższe finansowane były również ze środków przedsiębiorstwa państwowego.

Z parkingu korzystali głównie pracownicy przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo wykonywało prace porządkowe przed budynkiem, sprzątanie, odśnieżanie, pielęgnacja zieleni. Przedsiębiorstwo dbało również o stan nawierzchni przed budynkiem, stan chodnika. Wykonując powyższe prace przedsiębiorstwo nie występowało o zgodę SP, jak też nie domagało się z tego tytułu zwrotu kosztów

Po transformacji ustrojowej, decyzją z dnia 6 października 1992 roku nr GP/G III- (...) Wojewoda (...) stwierdził nabycie przez P. B. z dniem 5 grudnia 1990 rok prawa użytkowania wieczystego gruntu przy ul. (...) w Ł. stanowiącego działkę nr (...) na okres 99 lat oraz nieodpłatne nabycie przez P. B. prawa własności budynków i urządzeń znajdujących się powyższej nieruchomości.

Decyzją Wojewody (...) z dnia 29 czerwca 1993 roku P. B. zostało uznane za zlikwidowane w celu prywatyzacji, zaś na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 19 października 1993 roku sygn. akt XXI nr rej (...)/93 P. B. zostało wykreślone z rejestru przedsiębiorstw państwowych.

Na mocy postanowienia z dnia 24 maja 1993 roku Sądu Rejonowego w Łodzi Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w Ł. (dalej spółka (...)) została wpisana do rejestru handlowego.

Na mocy umowy z dnia 4 lutego 1994 roku Skarb Państwa oddał powyższej spółce mienie zlikwidowanego przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania. Przedmiotem umowy był: grunt położony w Ł. przy ul. (...), stanowiący działkę nr (...), znajdujący się w użytkowaniu wieczystym przedsiębiorstwa państwowego wraz z budynkiem na gruncie oraz majątek trwały i obrotowy przedsiębiorstwa.

Umowa zawarta została na 10 lat, do dnia 19 października 2003 roku. W § 8 umowy postanowiono, że z dniem jej zawarcia przejmujący staje się następcą prawnym zlikwidowanego przedsiębiorstwa i przejmuje wszelkie uprawnienia i zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Decyzją z dnia 15 czerwca 2004 roku Wojewoda (...) stwierdził nieodpłatne nabycie z mocy prawa z dniem 27 maja 1990 roku przez gminę M. Ł. prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa przy ul. (...) stanowiącej działkę nr (...).

W dniu 26 czerwca 2008 roku Gmina Ł. sprzedała powyższą nieruchomość (...) Spółce z o.o.

Decyzją z dnia 8 stycznia 2001 roku Wojewoda (...) stwierdził nabycie przez Gminę Ł. z dniem 1 stycznia 1996 roku z mocy prawa, nieodpłatnie własności nieruchomości przy ul. (...) oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 2.171 m².

(...) spółka z o.o. kontynuowała działalność przedsiębiorstwa państwowego (...), przedmiot jej działalności pokrywał się z przedmiotem działalności przedsiębiorstwa. Po przejściu mienia zlikwidowanego przedsiębiorstwa spółka korzystała również z działki nr (...), tak jak dotychczas jej poprzednik, to jest sprzątała teren przed budynkiem, dbała o stan nawierzchni. Spółka nie pobierała opłat za parkowanie przed budynkiem, nie opłacała podatku od nieruchomości przed budynkiem – części działki nr (...), nie ogrodziła terenu przed budynkiem.

Na przełomie lat 90 – 2000 na parkingu przed budynkiem opłaty pobierała firma (...). Pracownik tej firmy zgłosił się wcześniej do spółki (...) informując, że na pobieranie opłat ma pozwolenie miasta, z którym rozliczał się z tytułu pobieranych na nieruchomości opłat. Firma powyższa prowadziła kilka parkingów na terenie miasta. Na działce (...) opłaty pobierane były przez wiele lat. Właściciel firmy (...) nie rozliczał się ze spółką (...) z opłat parkingowych pobieranych na działce (...). W godzinach popołudniowych na terenie parkingu przed budynkiem parkowali okoliczni mieszkańcy, goście Teatru Nowego.

W dniu 20 stycznia 2010 roku (...) spółka z o.o. zawarła z firmą (...) reprezentowaną przez W. M. umowę najmu na czas nieokreślony dwóch stanowisk postojowych na działce nr (...). Umowa powyższa została wypowiedziana spółce przez najemcę pismem z dnia 22 maja 2017 roku.

Początkowo B. zajmował cały budynek biurowy, z czasem jednak wynajmował powierzchnię biurową. Przed budynkiem parkowali najemcy oraz ich klienci. W związku z tym spółka (...) wytyczyła miejsca parkingowe. Dbała o teren przed budynkiem, aby nie narazić się na skargi najemców oraz z uwagi na obowiązujące przepisy porządkowe.

W latach 1994-2018 powierzchnię w budynku biurowym wynajmował Bank (...). Z uwagi na dużą liczbę klientów banku parkujących przed budynkiem pracownicy B. parkowali na działce nr (...). W ramach umowy najmu bank poczynił nakłady na nieruchomość, budując podjazd dla niepełnosprawnych do budynku biurowego. W 1999 roku klienci banku skarżyli się na niezabezpieczenie terenu parkingu.

W dniu 30 września 2008 roku (...) S.A. zwróciła się do (...) Spółki z o.o. o wyrażenie zgody na udostępnienie terenu przy ul. (...) (do wodomierza głównego). Zgoda została wyrażona.

W latach 1999 – 2007 Prezesem spółki B. był A. G. (1). Był on przekonany że działka przed budynkiem stanowi własność spółki. W okresie, gdy był prezesem spółki wykonywała ona na działce (...) prace porządkowe, w tym zajmowała się pasem zieleni. Pracownicy spółki kosili trawę, sprząтали liście. W tym czasie za parkowanie na działce (...) pobierane były opłaty przez firmę zewnętrzną. Spółka (...) nie uzyskiwała z tego tytułu żadnych dochodów. W latach 2003-2004 spółka (...) była informowana, że na działce przed jej budynkiem planowana jest budowa innego

budynku. W tym celu A. G. (1) jako prezes spółki był na spotkaniu z architektami. Projekt budowy znajdował się do wglądu w Urzędzie Miasta. Spółka nie interesowała się tym projektem. Nie został on zrealizowany.

Po nabyciu działki nr (...) przez (...) Spółkę z o.o. w Ł., spółka objęła w posiadanie także teren parkingu i pas zieleni przed budynkiem biurowca na działce (...). W sierpniu 2018 roku spółka złożyła deklarację na podatek od nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) jako jej posiadacz samoistny i zaczęła opłacać z tego tytułu podatek, począwszy od dnia zakupu. Wykonała też na powyższej nieruchomości szereg prac to jest: zamontowała tabliczki przy miejscach parkingowych, oznaczyła miejsca parkowania dla osób niepełnosprawnych, dokonała napraw nawierzchni parkingu, założyła nowy trawnik w pasie zieleni wraz z nawadnianiem i zabezpieczeniem terenu przed wchodzeniem zwierząt. Ponadto wykonywała na terenie nieruchomości prace porządkowe oraz pielęgnacyjne trawnika.

W styczniu 2019 roku Gmina Ł. umieściła przed wjazdem na parking na działce (...) znak drogowy parking płatny i rozpoczęła pobieranie opłat za parkowanie przed budynkiem. Wcześniej znak parking płatny dotyczył jedynie parkowania na parkingu przylegającym bezpośrednio do ulicy (...).

We wniosku z dnia 22 stycznia 2019 roku wniesionym do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi i skierowanym do (...) Spółki z o.o. w Ł. oraz spółki z o.o. w likwidacji Miasto Ł. wniosło o zawezwanie powyższych podmiotów do próby ugodowej polegającej na zobowiązaniu się przeciwników do wydania Miastu Ł. nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 829 m², obejmującej pas zieleni, parking oraz dojazd do działki (...) położonej przy ul. (...) w Ł.

Wartość przedmiotu sporu określona została na kwotę 100.000 zł.

W dniu 15 kwietnia 2019 roku na posiedzeniu jawnym pełnomocnik wnioskodawcy popierał wniosek. Do zawarcia ugody jednak nie doszło.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione wynikające z art. 172 k.c. przesłanki zasiedzenia.

W ocenie Sądu meriti wnioskodawca nie wykazał zarówno po stronie przedsiębiorstwa państwowego (...), a następnie po stronie spółki (...) samoistnego posiadania objętej wnioskiem nieruchomości, w tym nie wykazał momentu, od którego posiadanie przez wyżej wymienione podmioty miałyby charakter samoistny.

Ponadto, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, zdaniem Sądu w sprawie niniejszej nie zachodziły podstawy doliczenia do okresu posiadania nieruchomości przez wnioskodawcę, czy spółkę (...), czasu jej posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe. Nie zachodziły też podstawy do skrócenia czasu posiadania o 15 lat sprzed daty 1 października 1990 roku, zgodnie z przepisem art. 10 powołanej ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku, a w konsekwencji wnioskodawca nie wykazał tym samym upływu 30 letniego terminu zasiedzenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego w powołanym we wniosku okresie od 1950 roku do 31 stycznia 1989 roku nie zachodziła przesłanka posiadania samoistnego prowadzącego do zasiedzenia. Natomiast przeprowadzone dowody nie pozwoliły również na ustalenie takich działań przedsiębiorstwa państwowego po dniu 1 lutego 1989 roku, które można by uznać za posiadanie samoistne. Następnie zachowanie spółki (...) nie wykazywało znamion posiadania samoistnego. W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił przyjąć, że dopiero wnioskodawca – (...) spółka z o.o. podjął w stosunku do działki nr 295/2 działania wskazujące na wolę posiadania jej dla siebie jak właściciel - np. poprzez opłacanie podatku od powyższej nieruchomości.

Sąd Rejonowy stwierdził, że za oddaleniem wniosku przemawiał również brak upływu 30 letniego terminu niezbędnego do zasiedzenia. W niniejszej sprawie termin ten mógł rozpocząć się najwcześniej z dniem 1 października 1990 roku, kiedy to w związku z uchyleniem przepisu art. 177 k.c., wyłączającego możliwość nabycia własności państwowej możliwe stało się zasiedzenie działki nr (...), będącej aż do 1996 roku własnością Skarbu Państwa. Nie

ulega wątpliwości, że termin zasiedzenia wobec uzyskania posiadania w złej wierze wynosi 30 lat i upływa z dniem 1 października 2020 roku.

W sprawie nie ma zastosowania art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny, a w przypadku jego zastosowania stan prowadzący do zasiedzenia mógł zaistnieć co najwyżej dopiero od dnia 1 lutego 1989 roku, gdyż przed tym dniem władanie nieruchomości państwową przed przedsiębiorstwo państwowe nie tworzyło stanu prowadzącego do zasiedzenia, gdyż przedsiębiorstwo działające na rzecz Skarbu Państwa nie mogło doprowadzić do zasiedzenia nieruchomości państwowej. W takim stanie rzeczy termin zasiedzenia upływałby dopiero na rzecz wnioskodawcy z dniem 1 lutego 2019 roku, to jest już w toku niniejszego postępowania. Termin ten został jednakże przerwany przez uczestnika Gminę Ł.. W dniu 22 stycznia 2019 roku Gmina złożyła bowiem w sądzie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej poprzez wydanie nieruchomości, wskazując jako uczestników postępowania (...) Spółkę z o.o. w Ł. oraz (...) Spółkę z o.o. w likwidacji w Ł..

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności:

- dowolne przyjęcie, że skoro działka gruntu nr (...) była w użytkowaniu wieczystym spółki (...), to tym samym sporna działka (...) była w posiadaniu zależnym, podczas gdy o charakterze posiadania działki powinien decydować rzeczywisty sposób władania nieruchomością, a nie formalny tytuł prawny do nieruchomości sąsiedniej,
- dowolne pominięcie w ocenie materiału dowodowego zeznań świadka B. K. w zakresie w jakim świadek ten wskazał, że na spornej działce spółka (...) wykonała m.in. dwa chodniki, schody, wygrodziła teren przed schodami, wyasfaltowała nawierzchnię, bezpodstawnie przyjmując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje aby spółka (...) czyniła na działce (...) jakiegokolwiek inwestycje,
- dowolne pominięcie w ocenie materiału dowodowego zeznań świadków B. K. i A. G. (2) w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazali, że parking służył „dla nas i naszych najemców” oraz, że pracownicy Spółki dbali o to, aby parkowali na spornej działce tylko pracownicy biura, chodzili i przeganiali, bezpodstawnie przyjmując, że sporna działka od lat 50 jest działką powszechnie dostępną, a wjazd na nią nie jest w żaden sposób ograniczony, np. za pomocą szlabanu, czy tablicy,
- dowolne przyjęcie, że nieopłacanie przez spółkę (...) podatku od nieruchomości w istocie przesądza o tym, że posiadanie nie miało charakteru samoistnego, podczas gdy opłata podatku nie świadczy o samoistności posiadania,
- dowolne pominięcie w ocenie zeznań świadków B. K. w zakresie, w jakim świadek ten wskazał, iż zgłosił się do niego przedstawiciel firmy (...) i zaproponował, że będzie sprzątał na spornej działce w zamian za pobieranie opłat, na co świadek wyraził zgodę, co rzekomo w ocenie Sądu ma świadczyć o braku po stronie Spółki posiadania właścicielskiego spornej działki, podczas gdy świadczy to o posiadaniu samoistnym przez Spółkę,
- dokonanie na podstawie dokumentu w postaci wniosku spółki (...) SA. z dnia 30 września 2008 r. o udostępnienie nieruchomości na potrzeby modernizacji przyłącza wodociągowego ustaleń z niego niewynikających, mianowicie, że „niewątpliwie” na działce nr (...) znajduje się przyłącze wody do budynku i wodomierz główny, a nie wiadomo

czy pismo to dotyczy działki spornej nr (...), podczas gdy przedmiotowy dokument jednoznacznie wskazuje na to, iż spółka (...) była postrzegana przez otoczenie jako właściciel, a co najmniej posiadacz samoistny obu działek,

- dowolne dokonanie na podstawie zeznań świadków B. K. i A. G. (2) ustaleń z nich niewynikających, tj. że zachowania przedsiębiorstwa państwowego oraz spółki (...) dotyczące sprzątnięcia nieruchomości, usuwania liści, śniegu, błota, czy dbania o zieleń wynikały wyłącznie z obowiązków nałożonych przepisami prawa, podczas gdy świadek A. G. (1) zeznał, że przez cały okres kiedy był prezesem Spółki nie zdawał sobie sprawy, że sporna działka nie jest własnością Spółki, a B. K. wyraźnie wskazał, że dbali o te tereny ze względu na siebie oraz najemców Biurowca, skoro parking był dla nich przeznaczony,

- co skutkowało błędną oceną charakteru posiadania nieruchomości przez spółkę (...), a w konsekwencji błędnym ustaleniem, jakoby na gruncie niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki do zasiedzenia nieruchomości.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) **art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny, poprzez błędne przyjęcie, że spółka (...) nie może doliczyć do czasu posiadania przez siebie działki nr (...) okresu posiadania jej przez przedsiębiorstwo państwowe, podczas gdy przepis ten pozwala na skrócenie terminu zasiedzenia nie więcej jednak niż o połowę, jeżeli przed dniem wejścia w życie ww. ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłącza zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu jej w życie prowadzi do zasiedzenia nieruchomości,**

b) art. 172 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia, podczas gdy samoistne posiadanie nieruchomości objętej wnioskiem oraz upływ 30 - letniego terminu zasiedzenia zostały w niniejszej sprawie wykazane,

c) art. 5 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. i art. 175 k.c. i art. 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wystąpienie przez Miasto Ł. z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej poprzez wydanie nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie, nie stanowiło czynności pozornej, mającej na celu wyłącznie próbę przerwania okresu zasiedzenia, w związku z tym nie było nadużyciem prawa, podczas gdy przedmiotowy wniosek został złożony przez Miasto Ł. już po złożeniu wniosku o zasiedzenie i złożeniu przez Miasto Ł. odpowiedzi na ten wniosek, na 7 dni przed upływem 30 letniego terminu zasiedzenia, co jednoznacznie świadczy o nadużyciu prawa, co nie powinno podlegać ochronie, w szczególności gdy wziąć pod uwagę, że zawezwanie nie zawiera jakichkolwiek propozycji ugodowych, tj. propozycji w których Miasto Ł. czyniłoby jakiegokolwiek ustępstwa zgodnie z istotą ugody jaka wynika z art. 917 kodeksu cywilnego

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez stwierdzenie, że uczestnik postępowania (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w Ł., nabył przez zasiedzenie własność części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 829 m², oznaczonej jako działka gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...) z dniem 1 października 2005 r., ewentualnie poprzez stwierdzenie, że to wnioskodawca (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. nabył przez zasiedzenie własność ww. części nieruchomości z dniem 1 lutego 2019 r.. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm prawem przepisanych. Alternatywnie wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację uczestnik Miasto Ł. wniosło o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelujących zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Stawiany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może się ostać.

Przewidziane w art. 233 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r., III AUa 620/12, publ. LEX nr 1216345). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Uznać zatem należy, że jeżeli Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Apelujący błędów w ustaleniach faktycznych, a zatem w ocenie przyjętych za ich podstawę dowodów, upatruje w przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż skoro działka gruntu nr (...) była w użytkowaniu wieczystym spółki (...), to tym samym sporna działka (...) była w posiadaniu zależnym. Zgodzić należy się ze skarżącym, iż o charakterze posiadania działki powinien decydować rzeczywisty sposób władania nieruchomością a nie formalny tytuł prawny do nieruchomości sąsiedniej. Niemniej ustalenie Sądu Rejonowego w tym zakresie nie jest bezpodstawne. Jedną z przesłanek zasiedzenia jest posiadanie samoistne rzeczy. W rozumieniu przepisu art. 336 § 1 k.c. na posiadanie składają się dwa elementy: element fizyczny (corpus) oraz element psychiczny (animus). Najogólniej rzecz ujmując, corpus oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa (por. m.in. postanowienie SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 82/09, Lex nr 578034; postanowienie SN z dnia 30 września 2010 r., I CSK 586/09, Lex nr 630169). A. zaś oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Wola ta wobec otoczenia wyraża się w takim postępowaniu posiadacza, które wskazuje na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje do rzeczy określone prawo (Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. II). W niniejszej sprawie spółka (...) do 26 czerwca 2008 roku była użytkownikiem wieczystym działki nr (...), natomiast nie miała żadnego tytułu prawnego do działki nr (...), stanowiącej własność Miasta Ł.. Jak wskazał świadek B. K., we wszystkich dokumentach związanych z prywatyzacją była mowa o budynku i działce (...), którą następnie objęli w użytkowanie wieczyste. (...) sp. z o.o. miała świadomość, iż nie jest posiadaczem samoistnym wskazanej działki. Jednocześnie ten sam świadek wskazał, iż działkę nr (...) traktowali tak samo jak działkę (...). W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, jak chce tego apelujący, iż spółka (...) traktując obie działki, na których mieścił się budynek i parking przed budynkiem, jako jedną funkcjonalną

całość i mając świadomość, iż nie jest posiadaczem samoistnym działki nr (...), jak również nie przysługuje jej tytuł prawny do działki nr (...), z niewiadomych powodów, przynajmniej do czasu nabycia własności działki nr (...), władała sporną działką jak właściciel.

Również można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż Sąd pominął zeznania świadka B. K. w zakresie, w jakim świadek wskazał, że na spornej działce spółka (...) wykonała kilka inwestycji, w tym wyasfaltowała nawierzchnię, wygrodziła teren, zrobiła chodniki. Wskazane inwestycje, zgodnie z zeznaniami świadków, były wykonywane na przestrzeni wielu lat: parking został wytyczony w 1967 roku, chodnik powstał w 1970 roku, zmieniony chodnik i podjazd oraz utwardzanie terenu po 1993 roku, jednak przed rozpoczęciem przez świadka pracy w spółce. W kontekście zeznań świadka należy zatem stwierdzić, iż wskazane inwestycje początkowo były wykonywane przez przedsiębiorstwo państwowe na rzecz Skarbu Państwa, natomiast po przekształceniach do czasu nabycia działki nr (...) w 2008 roku, spółka (...) wykonywała inwestycje ze świadomością, iż dokonuje ich na terenie, który traktowała jako nieruchomość w użytkowaniu wieczystym.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż parking służył spółce (...) oraz jej najemcom, zgodnie z zeznaniami świadków B. K. i A. G. (2). Apelujący wskazane twierdzenie wyrwał z kontekstu wypowiedzi. Należy bowiem wskazać, iż po stwierdzeniu świadka B. K., jakoby „pracownicy dbali o to, aby parkowali na parkingu tylko pracownicy biura, chodzili i przeganiali” dodał, że nie twierdzi, by się nie zdarzało, aby ktoś zaparkował, ale „myśmy mieli po prostu ciasno”. Tym samym z wypowiedzi świadka nie można wywodzić, iż spółka (...) traktowała parking na działce nr (...) jako swoją własność, a fakt zajmowania parkingu przez pracowników spółki, najemców i klientów wynikał jedynie z ograniczonej ilości miejsc na parkingu na działce nr (...) i dużego na nie zapotrzebowania. Ponadto świadek dalej wskazał, że po godzinach pracy teren był dostępny dla okolicznych mieszkańców, dla osób przyjeżdżających do Teatru Nowego, nie było pobieranych z tego tytułu żadnych opłat. W tych okolicznościach należy wskazać, iż Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż sporna działka, na której znajduje się parking, jest działką powszechnie dostępną, na którą wjazd nie jest w żaden sposób ograniczony. Spółka w żaden sposób nie zmanifestowała wobec osób trzecich woli posiadania tego terenu dla siebie.

Idąc dalej należy wskazać, iż apelujący zasadnie twierdzi, że opłata podatku nie świadczy o samoistności posiadania, zatem sam fakt niepłacenia podatku od nieruchomości nie może dyskredytować posiadania samoistnego przy spełnieniu innych przesłanek. Jednakże w niniejszej sprawie wnioskodawca nie wykazał, by jego poprzednicy prawni posiadali działkę nr (...) samoistnie, a wskazanie na okoliczność niepłacenia podatku była jedynie kolejnym argumentem podkreślającym niespełnienie warunków do zasiedzenia.

Apelujący wskazał, że Sąd Rejonowy pominął zeznanie świadka B. K. w zakresie, w jakim wskazał, że zgłosił się do niego przedstawiciel firmy (...) i zaproponował, że będzie sprzątał na spornej działce w zamian za pobieranie opłat, na co świadek wyraził zgodę, co świadczy o posiadaniu samoistnym przez spółkę (...). Jednakże wskazana okoliczność jest jedynie częścią wypowiedzi świadka, wyrwaną z kontekstu i nie odpowiadającą treści zeznań. Świadek bowiem wyraźnie wskazał, że zgłosił się do niego człowiek z firmy (...) i powiedział, że on będzie sprzątał i pobierał opłaty parkingowe, że ma od miasta na to pozwolenie. Z całości zeznań świadka wynika zatem, iż przedstawiciel firmy (...) nie zwrócił się do spółki o wyrażenie zgody, a jedynie przedstawił informację o umowie zawartej z Miastem Ł.. Ponadto świadek wskazał, że WM P. chyba jakoś rozliczał się z Urzędem Miasta, natomiast nie płacił żadnego wynagrodzenia spółce z tego tytułu, gdyż jak wyraźnie zeznał świadek: „było to niemożliwe, bo czerpalibyśmy korzyści z czegoś co do nas nie należy”. Nie sposób jednocześnie zgodzić się z twierdzeniem wnioskodawcy, jakoby umowa pomiędzy spółką a WM P. miała charakter umowy barterowej, w ramach której WM P. zobowiązał się do pilnowania porządku w zamian za możliwość pobierania opłat, gdyż jak świadek wskazał, w rzeczywistości do wymiany barterowej nie doszło, bowiem kobieta z WM P. była w podeszłym wieku, więc i tak jej zadania wykonywał pracownik spółki (...).

Z przedłożonego do akt sprawy wniosku (...) S.A. z dnia 30 września 2008 roku apelujący wyciąga zbyt daleko idące wnioski, z czym nie sposób się zgodzić, zdaniem skarżącego treść wskazanego dokumentu wskazuje, iż spółka (...) była postrzegana przez otoczenie jako właściciel, a co najmniej posiadacz samoistny obu działek. Tymczasem należy

podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że z wniosku nie wynika, jakoby dotyczył działki (...), nie zaś działki (...). We wniosku nie zostały zawarte żadne dane mogące zidentyfikować działkę, o której udostępnienie wnosił (...) S.A.

Odnosząc się do ostatniej kwestii, w której apelujący doszukuje się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, iż zarzut w tym zakresie jest nietrafny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, z zeznań świadka B. K. wynika wprost, iż utrzymanie porządku i czyszczenie na obszarze do połowy ulicy (...) leżało w obowiązkach przedsiębiorstwa państwowego (...) do lat 90-tych, bowiem taki panował porządek prawny. Następnie, po zmianie przepisów, gdy utrzymanie chodnika i jezdni nie należało do przedsiębiorstwa, a następnie spółki (...), pracownicy odśnieżali i sprząтали parking przed budynkiem, gdyż tamtędy pracownicy i klienci wchodzili do budynku. Jednak z wypowiedzi świadka wynika, iż czynności te wykonywali pracownicy spółki nie dlatego, że spółka sprawowała władztwo nad działką (...), a z czysto pragmatycznego powodu, bowiem jak zeznał świadek, oczekując, że zrobi to właściciel Miasto Ł., mogliby się nie doczekać, a klienci byliby niezadowoleni chodząc po kolana w błocie. Sąd Rejonowy zasadnie zatem uznał, iż Przedsiębiorstwo Państwowe (...), a następnie spółka, było świadome, iż działka (...) jest własnością Miasta Ł., a prace porządkowe na parkingu były wykonywane w związku z ciążącymi na właścicielu sąsiadującej działki (...) obowiązkiem utrzymania czystości i porządku na terenie położonym wzdłuż nieruchomości, stanowiącym drogę publiczną. Odnosząc się natomiast do twierdzenia świadka A. G. (2), iż przez cały okres, kiedy był prezesem spółki nie zdawał sobie sprawy, że sporna działka nie jest własnością spółki, należy wskazać, iż przeczy ono logice. Ten sam świadek zeznał bowiem, że w okresie 2003-2005 miał spotkanie z władzami miasta, które poinformowały go, że przez budynkiem spółki, zatem na działce nr (...), będzie budowany budynek, a projekt jest do wglądu w urzędzie miasta. Zasady logiki nakazują natomiast przyjąć, iż budowy na gruncie dokonuje jego właściciel. Skoro zatem to Miasto Ł. zdecydowało o przeznaczeniu działki na budowę, nieuprawnionym zdaje się twierdzenie świadka, jakoby nie wiedział, że działka nr (...) jest własnością innego podmiotu aniżeli spółki.

Wobec wyżej wskazanej argumentacji należy stwierdzić, iż stawiany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługuje stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 172 § 1 i 2 k.c.

Odniesienie się do wskazanego zarzutu wymaga na wstępie wyjaśnienia przesłanek zasiedzenia. Zgodnie z art. 172 § 1 k.c., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. z 1990, nr 55, poz. 321), który ma zastosowanie w niniejszej sprawie, posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Natomiast w przypadku, gdy posiadacz był w złej wierze, zasiedzenie następuje po upływie lat trzydziestu (§ 2 art. 172 k.c.). Upływ ustawowego terminu zasiedzenia oraz władanie nieruchomością jako posiadacz samoistny to obligatoryjne przesłanki zasiedzenia zgodnie z art. 172. Osoba faktycznie władająca rzeczą jak właściciel może być uznana za posiadacza samoistnego. Wola nabycia własności i wola posiadania jak właściciel (animus possidendi) nie są pojęciami równoznacznymi. Wykonywanie faktycznego władztwa w zakresie – w sposób wyraźny – w jakim wykonuje je właściciel, jest główną cechą woli posiadania. Do kategorii stanu faktycznego wskazującego na rzeczywistą wolę posiadacza, tzn. na samoistny charakter posiadania, należy zaliczyć władanie „jak właściciel” (animus rem sibi habendi) (Ciszewski J. (red.), Nazaruk P. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, publ. WKP 2019).

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż wnioskodawca nie wykazał zarówno po stronie przedsiębiorstwa państwowego (...), a następnie po stronie spółki (...) samoistnego posiadania objętej wnioskiem nieruchomości, w tym nie wykazał momentu, od którego posiadanie przez wyżej wymienione podmioty miałyby charakter samoistny. Jak wyżej wskazano, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał asumptu do wywiedzenia wniosku, iż przedsiębiorstwo państwowe (...) lub spółka (...) władała nieruchomością jak właściciel w swoim imieniu. W szczególności zeznania świadka B. K., który miał szeroką wiedzę na temat nieruchomości, gdyż pracował wiele lat w przedsiębiorstwie państwowym, a następnie spółce, a ponadto pisał historię biura, wskazywały, iż podmioty posiadające nieruchomość miały świadomość, iż działka nr (...) należy do Miasta Ł., jest to teren ogólnodostępny, a

wykonywane na niej prace wynikają z obowiązku utrzymania czystości i porządku na tym gruncie z uwagi na obowiązki właściciela nieruchomości usytuowanej przy drodze, zgodnie z przepisami prawa.

Dopiero w odniesieniu do wnioskodawcy zostało ustalone, iż swoim zachowaniem zmanifestował władanie działką nr (...) jak właściciel, jednakże za datę początkową biegu terminu zasiedzenia można by przyjąć najwcześniej dzień nabycia nieruchomości przez wnioskodawcę, zatem 27 marca 2018 roku. Wnioskodawca nie mógł natomiast do czasu swego posiadania doliczyć czasu posiadania nieruchomości przez poprzednika prawnego, bowiem jak wyżej wskazano, nie wykazano w sprawie, by poprzednicy prawni wnioskodawcy posiadali działkę nr (...) samoistnie. Nie została zatem spełniona przesłanka samoistnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawcę przez okres 30 lat.

Nie można uznać za zasadny zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny. W myśl wskazanego przepisu, jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Wskazana regulacja nie mogła mieć zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż nie zostały spełnione przesłanki umożliwiające skrócenie terminu zasiedzenia nieruchomości. Należy bowiem podkreślić, iż wnioskodawca nie wykazał, by przed dniem wejścia w życie wskazanej ustawy zmieniającej istniał stan, który według nowych przepisów prowadzi do zasiedzenia. Przesłanką zasiedzenia według ustawy jest posiadanie samoistne, którego wnioskodawca nie wykazał. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż do dnia 1 lutego 1989 roku władanie nieruchomością państwową przez przedsiębiorstwo państwowe nie tworzyło stanu prowadzącego do zasiedzenia, gdyż przedsiębiorstwo działające na rzecz Skarbu Państwa nie mogło doprowadzić do zasiedzenia nieruchomości państwowej. Natomiast wnioskodawca nie wykazał, by po tej dacie Przedsiębiorstwo Państwowe (...) miało wolę posiadania działki nr (...) dla siebie, gdyż całość nieruchomości traktowano jak mienie wspólne, państwowe, a prace wykonywane na tym terenie były w czynie społecznym. W tym stanie rzeczy nie można było zastosować wskazanego przepisu ustawy zmieniającej.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. i art. 175 k.c. i art. 3 k.p.c. należy stwierdzić, iż był niezasadny.

Wnioskodawca naruszenia wskazanych przepisów dopatruje się w przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że wystąpienie przez Miasto Ł. z wnioskiem o zawezwanie próby ugodowej poprzez wydanie nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie nie stanowiło czynności pozornej, mającej na celu wyłącznie próbę przerwania okresu zasiedzenia, w związku z czym nie było nadużyciem prawa. Odnosząc się do orzecznictwa Sądu Najwyższego należy wskazać, iż zasiedzenie jest odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności. Dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (innych praw majątkowych), bez względu na to, czy chodzi o własność (prawa majątkowe) osób fizycznych, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa, czy innych podmiotów. Nie ma przeto żadnych podstaw ani prawnych ani aksjologicznych ani teleologicznych aby oznaczonej grupie właścicieli ochronę tę ograniczyć (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10, LEX nr 707912). Powszechnie przyjmuje się, że własność jest prawem dającym uprawnionemu najpełniejszą władzę nad rzeczą, jest prawem względnie pełnym. Właściciel dysponuje szeregiem środków prawnych służących do obrony jego praw. Złożenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nie pozbawia właściciela możliwości obrony swoich praw. Nie leży bowiem w interesie właściciela nieruchomości, by zaniechać wszelkich prób odzyskania władztwa nad rzeczą. Właściciel może podejmować próby przerwania biegu terminu zasiedzenia, jeżeli jeszcze do zasiedzenia nie doszło, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie ustawodawca nie stworzył ograniczonego katalogu środków prawnych, jakie przysługują właścicielowi w celu przerwania zasiedzenia. Zgodnie z art. 175 k.c., do zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń, w tym art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Bieg zasiedzenia przerywa się zatem także przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Aby doszło do przerwania biegu zasiedzenia nieruchomości czynność przed sądem lub innym organem, skierowana

przeciwko samoistnemu posiadaczowi, na rzecz którego biegnie zasiedzenie, powinna być przedsięwzięta przez właściciela nieruchomości. Nie przerywa więc biegu zasiedzenia czynność przedsięwzięta przez jakąkolwiek inną osobę zainteresowaną nieruchomością, czy wywołaniem przerwy zasiedzenia (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1992 r., III CZP 60/92, nie publ. oraz z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 35/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 51 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 306/13, nie publ.). Do przerwania biegu terminu do zasiedzenia nie jest konieczna realizacja najdalej idącego roszczenia wydobywczego, wystarczy podjęcie czynności przed sądem w celu dochodzenia tego roszczenia. Zawezwanie do próby ugodowej w sprawie wydania nieruchomości jest niewątpliwie taką czynnością. Jej podjęcie świadczy ponadto - co ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia biegu terminu do zasiedzenia - o zmanifestowaniu przez właściciela nieruchomości woli wykonywania prawa własności. Dlatego należy podzielić wyrażane w orzecznictwie zapatrywanie, iż zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 k.p.c. w sprawie wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia - art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007/4/54). Jednak i w tym przypadku należy konsekwentnie przyjmować, iż skutki w zakresie biegu zasiedzenia własności nieruchomości może wywołać zawezwanie do próby ugodowej pochodzące od uprawnionego właściciela nieruchomości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., V CSK 1/18, LEX nr 2652498). W niniejszej sprawie właściciel działki nr (...) skutecznie zawezwał posiadacza do wydania nieruchomości, co przerwało bieg zasiedzenia.

Nie ma znaczenie, w jakim momencie biegu terminu zasiedzenia właściciel rzeczy skorzysta ze swoich uprawnień i wystąpi z wezwaniem do próby ugodowej. Dokonanie czynności przerywającej bieg zasiedzenia choćby w ostatnim dniu nie może być postrzegane, jako nadużycie prawa przysługującego właścicielowi, które nie zasługuje na ochronę. Wprawdzie całkowicie wyjątkowo jest możliwe czasowe oddalenie powództwa windykacyjnego z powołaniem się na art. 5 k.c., lecz nie może to prowadzić do utraty własności przez powoda i nabycia jej przez pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1956 r. 1 CR 981/56, OSPiKA 1957, nr 3, poz. 65 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 214). Ustawodawca ustanawiając w kodeksie cywilnym określone terminy przedawnienia roszczeń, czy terminy zasiedzenia wskazuje wyraźnie, że z punktu porządku prawnego obojętne jest kiedy, tj. w pierwszym, czy w ostatnim dniu terminu, uprawniony na drodze sądowej żąda ochrony swego prawa (wynika to z istoty ustawowych terminów). Zastosowanie więc w sprawie art. 5 k.c. prowadziłoby do zmiany obowiązujących przepisów w zakresie przerwy biegu zasiedzenia, co jest niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CNP 12/08). Wobec wyżej wskazanego orzecznictwa należy podsumować, iż Miastu Ł. jako właścicielowi nieruchomości przysługiwało prawo do ochrony własności poprzez zawezwanie do próby ugodowej i przerwanie biegu zasiedzenia, a uprawnienie to jest ograniczane jedynie ustawowym terminem zasiedzenia, tj. w przypadku złej wiary posiadacza – 30 lat i nie ma znaczenia, w którym momencie tego terminu właściciel z niego skorzysta.

W konsekwencji przedstawionej argumentacji również ten zarzut należy uznać za chybiony.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez wnioskodawcę apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

Konkludując, wywiedziona w niniejszej sprawie apelacja była bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnośnie kosztów postępowania apelacyjnego zastosowanie znalazła reguła odpowiedzialności za wynik postępowania w danej instancji, statuowana przez art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika Miasta Ł. zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 1350 zł, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustalone w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).